

Farmaceuci znaleźli się między młotem a kowadłem

Zażądanie przez urząd kontroli skarbowej wydania kopii recept wznowiło **dyskusję na temat granic uprawnień inspektorów**. Samorząd aptekarski przestrzega przed konsekwencjami złamania tajemnicy zawodowej

Patrycja Dudek
Patrik Słowik
dgp@infor.pl

Chodzi o działania inspektorów Urzędu Kontroli Skarbowej w Zielonej Górze, którzy zakwestionowali rozliczenia podatkowe miejscowego lekarza. Najpierw zażądali od niego podania nazwisk pacjentów. A gdy ten – powołując się na tajemnicę lekarską – odmówił, inspektorzy ruszyli do aptek i domagali się wydania kopii recept. Uznali, że na tej podstawie będą mogli ustalić rozmiar działalności medyka. Część aptek spełniła ich żądanie. Właściciele zaryzykowali jednak utratą zezwolenia na ich prowadzenie.

Ile może fiskus

Problem polega na tym, że kompetencje organów podatkowych oraz kontroli skarbowej są określone bardzo szeroko i ogólnie (ramka). Z kolei w świetle ustawy – Prawo farmaceutyczne (t.j. Dz.U. z 2008 r. nr 45, poz. 271 ze zm.) farmaceuta może przekazać recepty wyłącznie ściśle określonym podmiotom. I nie ma wśród nich organów kontroli skarbowej. Dlatego placówki, które zastosowały się do oczekiwań UKS, znalazły się w tarapatkach.

– Lekarz lub aptekarz, który ujawnia dane objęte tajemnicą zawodową, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej, do pozbawienia prawa do wykonywania zawodu włącznie – zauważa doradca podatkowy Marek Kwietko-Bębnowski.

Farmaceuci najbardziej boją się cofnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki za przekazanie recept komukolwiek innemu niż inspekcji

farmaceutycznej lub Narodowemu Fundusowi Zdrowia.

– Żaden inny organ nie ma uprawnień do kontroli recept w aptekach i dostępu do informacji na nich zapisanych. Informacja o pacjencie jest prawnie chroniona, a aptekarz jest zobligowany do zachowania jej w tajemnicy – wskazuje Ryszard Kiedrowski, prezes Lubuskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej.

Można odmówić

Zdaniem UKS w Zielonej Górze problemu nie ma.

– Jeżeli lekarz czy aptekarz uważa, że nie może udostępnić dowodów, to może przecież odmówić ich przekazania – stwierdza Anna Baran, rzeczniczka zielonogórskiego urzędu. Wyjaśnia, że w takiej sytuacji inspektorzy zrezygnują z dalszych działań albo zastosują środki przymusu.

Aptekarz, który ujawnia dane objęte tajemnicą zawodową, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej

Przypomina, że działania UKS podlegają kontroli instancyjnej i sądowej, a zgromadzone informacje stanowią tajemnicę skarbową.

– Jeśli okazałoby się, że informacje zostały pozyskane niezgodnie z prawem, to nie będą stanowiły dowodu w sprawie. Nikt nie może ich też ujawnić – tłumaczy Radosław Baraniewicz z PwC.

Aptekarzy to jednak nie uspokaja. Tłumaczy, że znaleźli się między młotem a kowadłem. Z jednej strony kontrola skarbową straszy ich środkami przymusu w razie nieprzekazania recept, z drugiej wisi nad nimi widmo cofnięcia zezwolenia.

Wskazują też, że dla niewielkich placówek realizacja oczekiwań kontrolerów może oznaczać wielogodzinny paraliż w funkcjonowaniu apteki, bo trzeba przejrzyć recepty i wybrać te, które zostały wystawione przez danego lekarza. Niektórzy więc są gotowi przekazać pełną dokumentację z ostatnich pięciu lat.

Wskazują też, że dla niewielkich placówek realizacja oczekiwań kontrolerów może oznaczać wielogodzinny paraliż w funkcjonowaniu apteki, bo trzeba przejrzyć recepty i wybrać te, które zostały wystawione przez danego lekarza. Niektórzy więc są gotowi przekazać pełną dokumentację z ostatnich pięciu lat.

Dane pacjenta

Zdaniem Ryszarda Kiedrowskiego, działania zarówno UKS, jak i farmaceutów, którzy podporządkowali się oczekiwaniom kontrolerów, naruszają ochronę praw pacjenta.

Podobnego zdania jest Dariusz Malinowski, partner w KPMG.

– Stąd już prosta droga do ustalenia rodzaju schorzenia, a przecież stanowi to informację podlegającą ochronie prawnej i z całą pewnością nie jest niezbędne do realizacji celu postępowania kontrolnego – zauważa ekspert.

Inaczej widzi to UKS w Zielonej Górze. Anna Baran tłumaczy, że urząd nie pozyskuje tych informacji po to, by gromadzić dane o pacjentach i ich chorobach, tylko po to, by określić prawidłową wysokość podstawy opodatkowania u lekarza.

– Lekarz próbuje wykorzystywać wykonywaną przez siebie funkcję i zasłania się tajemnicą zawodową, by uchylać się od płacenia podatków – stwierdza rzeczniczka. Dodaje, że gdyby faktycznie miał on na względzie dobro swoich pacjentów, to

Co mogą organy podatkowe oraz kontrola skarbową



Organy podatkowe mogą podejmować wszelkie niezbędne działania w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy w postępowaniu podatkowym. Dowodem w postępowaniu podatkowym może być wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem.

Źródło: ART. 122 I ART. 180 PAR. 1 ORDYNACJI PODATKOWEJ (T.J. Dz.U. z 2012 R. POZ. 749 ZE ZM.)



Inspektorzy i pracownicy kontroli skarbowej mają prawo żądać od niezbędnej pomocy w ramach obowiązujących przepisów do: innych jednostek organizacyjnych, przedsiębiorców, organizacji społecznych, w nagłych wypadkach – do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy

Źródło: ART. 11A UST. 1 PKT 4 USTAWY O KONTROLI SKARBOWEJ (T.J. Dz.U. z 2011 R. NR 41, POZ. 214 ZE ZM.)

Pamiętajmy o konstytucyjnych zasadach



MACIEJ
MAŁANICZ-PRZYBYLSKI
MDDP Sobońska Olkiewicz i Wspólnicy

Uprawnienia inspektorów kontroli skarbowej nie mają charakteru absolutnego i podlegają ograniczeniom wynikającym m.in. z przedmiotu zakresu kontroli, a także z uwagi na cel i kompetencje kontroli skarbowej. Ograniczenia te mogą wynikać także z innych przepisów, w tym regulujących wykonywanie konkretnych zawodów.

prowadziłby dokumentację podatkową w sposób rzetelny, przejrzysty i weryfikowalny.

Informacje osobowe

O sprawie wie już generalny inspektor ochrony danych osobowych. Rzeczniczka GODO Małgorzata Kałużńska-Jasak informuje, że do urzędu wpłynęło kilka pism na ten temat, ale na ostateczne stanowisko trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Ze wstępnych analiz wynika jednak, że działania fiskusa są zgodne z przepisami o ochronie danych osobowych.

– Organy skarbowe, prowadząc postępowanie w sprawie konkretnego podatnika, mogą zbierać i wykorzystywać informacje (w tym dane osobowe) od wszelkich podmiotów prowadzących działalność gospodarczą – wyjaśnia GODO, powołując się na ustawę o kontroli skarbowej. Co więcej – przypomina – do udzie-

ściśle wskazują one podmioty uprawnione do kontrolowania recept, a co za tym idzie do wglądu w ich treść. Wrażliwy charakter danych zawartych w treści recepty (dane pacjenta, dane leku – co może pozwalać na zidentyfikowanie schorzenia) przemawia za koniecznością szczególnej ochrony tych danych oraz za maksymalnym ograniczeniem dostępu do nich. Takie rozumienie jest zgodne z konstytucją, która przyznaje obywatelowi prawo do ochrony życia prywatnego oraz prawo do ochrony przed ujawnieniem informacji dotyczących jego osoby.

lenia inspektorom niezbędnej pomocy jest zobowiązany każdy, do kogo się zwróci w nagłych wypadkach.

Tak samo uważa Radosław Baraniewicz, który powołuje się na art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1182 ze zm.). – Wynika z niej jednoznacznie, że organy kontroli skarbowej mogą gromadzić i przetwarzać dane po to, by zrealizować zadania, które nakłada na nie ustawa – zauważa ekspert.

Brak proporcjonalności

Innego zdania jest Marek Kwietko-Bębnowski. W jego przekonaniu inspektorzy UKS przekroczyli swoje uprawnienia, czyli nadużyli władzy, bo z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej aptekarza może zwolnić jedynie sąd lub prokurator.

W podobnym tonie wypowiada się Michał Gintowt,

prawnik w kancelarii JSLegal. Jak wskazuje, w takiej sytuacji jak ta z Zielonej Góry co prawda nie dochodzi do naruszenia postanowień ustawy o ochronie danych osobowych, niemniej należy mieć na względzie obowiązek zachowania tajemnicy przez aptekarza.

– Przepisy nie zwalniają go z tego szczególnego obowiązku w toku kontroli podatkowej. Jest tak tym bardziej wtedy, gdyby działania UKS wydają się nieproporcjonalne do zamierzonego celu, jakim jest ustalenie podstawy opodatkowania działalności gospodarczej lekarza – stwierdza ekspert.

Jego zdaniem jeśli kontrolerzy chcieli włączyć w sprawę lokalnych farmaceutów, powinni poprosić ich o wyłączenie o informację dotyczącą liczby zrealizowanych recept wystawionych przez sprawozdanego lekarza.